



Warszawa, dnia 6 lipca 2022 r.

## Odmowa wykonania wyroków Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Putinizacji polskiego prawa ciąg dalszy

1. Pojawiają się ostatnio kolejne informacje o niewykonywaniu przez Polskę orzeczeń sądów międzynarodowych, tym razem dotyczące wypłaty zadośćuczynienia zasądzonego przez Europejski Trybunał Praw Człowieka (ETPC) z powodu naruszenia Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (EKPC). Równoległe do odmowy wykonania niektórych wyroków Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE). Jest to ciąg dalszy putinizacji polskiego prawa.

2. Do wykonywania wyroków obu trybunałów Polska zobowiązana jest dotąd, aż nie wypowie traktatów stanowiących podstawę ustanowienia ETPC i TSUE. Istota kontrowersji międzynarodowych wywołanych przez obecne władze RP nie dotyczy sprzeczności norm międzynarodowych z polską Konstytucją, lecz **kolizji polskich ustaw z Konstytucją i z prawem międzynarodowym (unijnym). Lekceważenie zasady praworządności oddala Polskę coraz bardziej od standardów euroatlantyckiej demokracji i cywilizacji oraz prowadzi do demontażu demokracji w kierunku autokracji, która w dzisiejszej Polsce staje się faktem.**

3. W tym kontekście frapujące jest **zjawisko osmozy między Polską a Rosją rządzoną przez reżim Putina w formie ostentacyjnego przeszczepiania nad Wisłę specyficznej, putinowskiej myśli prawniczej.** Sankcje międzynarodowe, w tym pozwanie w kilku sprawach przed sądami międzynarodowymi, skłoniły reżim Putina do korekt w polityce i prawie państwa. Nie bez powodu bowiem reżim ten dostrzegł dla siebie narastające zagrożenia ze strony prawa międzynarodowego. O ile początkowo, w roku 2015, przeciwdziałanie stosowaniu wobec Rosji wiążących ją zobowiązań międzynarodowych znalazło wyraz w znowelizowanej wersji ustawy o Federalnym Sądzie Konstytucyjnym, o tyle w roku 2020 zakres „ochrony” rozszerzono i podniesiono do rangi norm konstytucyjnych, zarówno w odniesieniu do wiążących Rosję decyzji instytucji międzynarodowych, jak i wyroków sądów międzynarodowych (art. 79 i 125 Konstytucji).

4. W konsekwencji normy i akty (w tym decyzje lub wyroki instancji międzynarodowych) wynikające z wiążących Rosję traktatów mają moc wiążącą dla reżimu Putina tylko wtedy, gdy rosyjski sąd konstytucyjny potwierdzi ich zgodność z Konstytucją federalną. **Obecne władze RP podążają otwarcie i bez żenady tą drogą,** tyle że nie fatygują się nawet, aby wprowadzić stosowne zmiany w Konstytucji (na szczęście nie mają takiej możliwości). Poręcznym instrumentem jest w tym względzie Trybunał Julii Przyłębskiej.

5. W systemie polskim „Konstytucja jest najwyższym prawem Rzeczypospolitej Polskiej” (art. 8 ust.1 Konstytucji), przy czym „Rzeczpospolita Polska przestrzega wiążącego ją prawa międzynarodowego” (art. 9). Znaczenie i pogodzenie obu przepisów nie jest oczywiste. Zarówno Konstytucja RP (art. 91), jak i prawo unijne posługują się terminem pierwszeństwa (*primacy*), natomiast polska doktryna oraz praktyka TK odwołują się również do nadrzędności (*supremacy*), chociaż ani Konstytucja (ani prawo UE) nie używa tego ostatniego pojęcia. W pierwszym przypadku mamy do czynienia z pierwszeństwem stosowania norm prawa unijnego



(międzynarodowego), natomiast w drugim z pierwszeństwem obowiązywania konstytucji czyli jej nadrzędnością w krajowym systemie źródeł prawa.

6. Konstytucja jako prawo najwyższe i kryterium kontroli zgodności prawa międzynarodowego (unijnego) z prawem polskim, zwłaszcza konstytucyjnym, nie jest przedmiotem kontrowersji. Sedno problemu tkwi natomiast w ocenie skutków tej kontroli. **Zasada nadrzędności konstytucyjnej nie może bowiem być podstawą naruszania wiążącego państwo prawa międzynarodowego (unijnego) i nie zwalnia z międzynarodowoprawnej odpowiedzialności za takie naruszenia.**

7. W przypadku stwierdzonej przez sąd konstytucyjny niezgodności konstytucyjnej winna być ona wyeliminowana, w ostateczności przez zmianę normy konstytucyjnej albo normy (aktu) międzynarodowej. **Deliktem międzynarodowym jest posługiwanie się orzeczeniami sądu konstytucyjnego w celu niewykonywania wiążących państwo norm międzynarodowych. Orzeczenia krajowych sądów konstytucyjnych nie skutkują zwolnieniem się przez państwo z międzynarodowoprawnych obowiązków.** Sądy te nie mają również kompetencji do oceny legalności aktów organów międzynarodowych z traktatami założycielskimi danej organizacji.

8. Krajowe orzeczenia lub opinie stwierdzające „zawieszanie stosowania” norm międzynarodowych, w tym unijnych lub ich usunięcie z krajowego systemu źródeł prawa w wyniku decyzji upolitycznionego TK mają charakter manipulacyjny i są wyrazem akceptacji dla naruszeń wiążącego prawa. Kompetencja do ewentualnego położenia kresu obowiązywaniu norm międzynarodowych należy do innych niż TK organów państwa: w tym przypadku wypowiedzenie – z zachowaniem odpowiedniej procedury krajowej i międzynarodowej - Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Traktatów stanowiących podstawę UE – **czyli wystąpienie z Rady Europy i wystąpienie z Unii Europejskiej.**

9. Polska jest nadal członkiem Unii Europejskiej i Rady Europy i winna wykonać wiążące ją orzeczenia TSUE i ETPC. Z drugiej jednak strony nie pozwalają na to wyroki Trybunału Julii Przyłębskiej, zapadłe z inicjatywy rządzących obecnie władz. Wydobyć się z tej pułapki nie pomaga powoływanie się przez obecne te władze na suwerenność, nadrzędność Konstytucji oraz przypominane z wyraźnym upodobaniem wyroki niemieckiego Federalnego Trybunału Konstytucyjnego. **W konsekwencji własnych, dyskredytujących i jednocześnie ośmieszających działań, obecne władze RP wpadają w zastawione przez siebie sidła, Polska natomiast, z putynizowanym systemem prawnym, traci resztki wiarygodności w relacjach międzynarodowych. Zarazem powyższe działania PiS odbywają się kosztem ochrony praw człowieka, naruszając prawa podstawowe obywateli.**

*Podpis:* **Konferencja Ambasadorów RP**

*Konferencja Ambasadorów RP to stowarzyszenie byłych przedstawicieli RP, której celem jest analiza polityki zagranicznej, wskazywanie pojawiających się zagrożeń dla Polski i sporządzanie rekomendacji. Chcemy dotrzeć do szerokiej opinii publicznej. Łączy nas wspólna praca i doświadczenie w kształtowaniu pozycji Polski jako nowoczesnego państwa Europy, znaczącego*



Konferencja  
Ambasadorów RP

*członka Wspólnoty Transatlantyckiej. Jesteśmy przekonani, że polityka zagraniczna powinna reprezentować interesy Polski, a nie partii rządzącej.*